

Profesor Ewa Mazierska

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Gdański

School of Arts and Media

University of Lancashire

Preston, 14/04/2026

Recenzja dorobku naukowego dr Jakuba Gortata i jego rozprawy habilitacyjnej *Austria's Difficult Past: Memory of National Socialism and the Filmization of Television (1960–1980)*

Ogólny dorobek naukowy

Z pracą dr Jakuba Gortata zetknęłam się przed podjęciem się oceny jego dorobku. Związane jest to z tym, że nasze zainteresowania po części się pokrywają. Podobnie jak on, interesuję się bowiem reprezentacją Holokaustu i szerzej, obrazem historii na ekranie, choć przede wszystkim w kontekście polskim i wschodnioeuropejskim. Łączy mnie z dr Gortatem także zainteresowanie historią i kulturą Austrii, choć tę badam głównie od strony muzyki popularnej, a nie filmu. Tym większą przyjemność sprawiła mi możliwość pogłębienia mej wiedzy w tej dziedzinie dzięki przestudiowaniu jego prac.

W tej perspektywie oceniam dorobek dr. Gortata jako spójny i znaczący, tak pod względem ilościowym, jak jakościowym. Ocena ta dotyczy całej jego działalności naukowej, która rozpoczęła się bardzo wcześnie, jeszcze przed uzyskaniem tytułu doktora na Uniwersytecie Łódzkim, uczelni, z którą związany jest od początku swej działalności akademickiej. W tym okresie opublikował cztery rozdziały w pracach zbiorowych, w tym jeden po angielsku. Wcześniej nie zetknęłam się z tak znaczącymi osiągnięciami badacza na tym etapie. Już w tym wczesnym okresie zauważyć można u dr. Gortata konsekwencję w penetracji pewnych tematów, takich jak reprezentacja nazizmu w kinie, tożsamość narodowa i rozumienie patriotyzmu. Wskazują na to same tytuły tych prac: “German and European Experiences in Developing National Identity and Patriotism – Sheer Resemblances or Mutual Inspirations”, “Polski udział w konkurencji ofiar nazizmu” i “Niemcy jako ofiary II wojny światowej w kinematografii XXI wieku.” Choć zaryzykowałabym tezę, że temat nazizmu jest ograny, gdyż ukazały się na ten temat już tysiące książek i artykułów, także w Polsce, już te

pierwsze prace świadczą o świadomości autora istnienia pewnych luk w literaturze wojennej i holokaustowej. Wskazuje na to koncentrowanie się przez niego na kwestii cierpienia Niemców i tego, co określiłabym jako 'wojenna komparatystyka', czyli porównywanie doświadczeń wojennych różnych narodów. Z czasem te zainteresowania będą się u Habilitanta poszerzać i pogłębiać.

Z obecnej perspektywy, można w nich wyróżnić kilka przeplatających się wątków. Jeden dotyczy obrazu II wojny światowej na ekranie. Za ważny wątek w studiach wojennych uznać można obraz Holokaustu, czego przykładem jest artykuł "Excavating the Nazi past in Austrian contemporary film: Murer: Anatomy of a Trial (2018) and The Testament (2017)" opublikowany w *Holocaust Studies. A Journal of Culture and History*. Innym, pokrewnym tematem jest kwestię polityki i kultury pamięci, przede wszystkim w kontekście austriackiego, niemieckiego i polskiego kina, ale także 'heritage studies'. Przykładem jest artykuł "The Permanent Exhibition in the Documentation Center of Austrian Resistance and its Role in Austria's Dealing with the Nazi Past and the Holocaust, opublikowany w *New German Critique* w 2024 roku.

Innym obszarem zainteresowań Habilitanta jest kino transnarodowe i komparatystyka filmowa. Po części wynika to z tego, że dr. Gortat zajmuje się kinem austriackim, które jest szczególnie transnarodowe na tle innych kinematografii europejskich, gdyż duża część filmów austriackich powstaje w koprodukcji z sąsiadem Austrii – Niemcami, a także innymi krajami europejskimi. Przykładem działalności na tym polu jest redakcja antologii, wspólnie z Joanną Bednarską-Rydzewską. *Deutsches transnationales Kino – Eine kritische Reflexion über die transnationale Dimension des deutschsprachigen Films*, która ma się ukazać w tym roku w wydawnictwie Springer. Warto tu wspomnieć, że transnarodowość interesuje Jakuba Gortata nie tylko jako kategoria produkcyjna, ale i kulturowa, wpływająca na treść, przesłanie i styl ekranowych produkcji.

Wreszcie, ważnym obszarem studiów dr. Gortata jest historia i teoria telewizji. Zasluguje to na szczególne docenienie, gdyż niewielu polskich badaczy zahmuje się tą dziedziną, a zwłaszcza brakuje specjalistów od telewizji w innych krajach europejskich. Habilitant wykazuje się w tym przypadku dużą wrażliwością metodologiczną. Ma on świadomość, że telewizja ma inną historię i specyfikę, wynikającą, między innymi, z niższego budżetu, którym operują twórcy telewizyjni, krótszym okresem pracy nad poszczególnymi programami, innym etosem, na przykład większym, w porównaniu z kinem,

naciskiem na informację i edukację, a także innym typem odbiorcy. Doprowadziło to do rozwinięcia się w telewizji specyficznych form, takich jak różnorakie hybrydy produkcji dokumentalnych i fikcyjnych, a także seriale telewizyjne. Zarazem, Jakub Gortat zgłębia upodobanie się tych dwóch mediów, tak w sensie stylu, jak i spełniania przez telewizję funkcji kina. W sumie, autor przedstawionych rozpraw w znaczny sposób rozszerza naszą wiedzę o gatunkach telewizyjnych, którą można zastosować do badania innych telewizji narodowych, na przykład polskiej, czym sama od pewnego czasu się zajmuję.

Większość prac Habilitanta to dzieła napisane samodzielnie. Są w jego dorobku również prace będące owocem współpracy, na przykład rozdział "Na uboczu Wrocławia, nieopodal Los Angeles. Repertuary kin w trzech dolnośląskich miasteczkach w 1926 roku" napisany wspólnie z Konradem Klejsą, którego uważam za jednego z najlepszych polskich filmoznawców. Jest to warte podkreślenia, gdyż we współczesnym 'reżimie akademickim' musimy się wykazać umiejętnością współpracy z kolegami. Jest to również ważne w otrzymywaniu grantów.

Ocena książki zgłoszonej jako główne osiągnięcie naukowe

Książkę Jakuba Gortata, *Austria's Difficult Past: Memory of National Socialism and the Filmization of Television (1960–1980)*, przedstawioną przez niego jako główne osiągnięcie naukowe, czytałam z dużym zainteresowaniem i szacunkiem dla autora, które jeszcze wzrastały w miarę lektury. Szacunek wzbudziło kilka rzeczy. Po pierwsze, ogromny nakład pracy, wymagający przebadania danego zjawiska. Dużą część tej pracy pochłonęło to, co można określić jako 'praca u podstaw', czyli badania archiwalne, czego świadectwem jest długa lista miast i instytucji, które Jakub Gortat wymienia w 'acknowledgements' do swojej książki. Ta praca u podstaw odbyła się, między innymi, w miastach austriackich, Wiedniu, Innsbrucku, Krems, w takich miejscach jak ORF (Österreichischer Rundfunk) w Wiedniu i Archiv der Zeitgenossen w Krems, a także archiwach niemieckich w Berlinie, Mainz, Monachium i Hamburgu. Warto tu wspomnieć, że badania nad produkcjami telewizyjnymi są dużo trudniejsze niż filmami kinowymi, gdyż produkcje telewizyjne historycznie traktowane były jak dzieła efemeryczne i cieszyły się mniejszym zainteresowaniem i estymą krytyków. Oznacza to, że dostęp do nich jest utrudniony, co wymusza owe podróże i pracę niemalże detektywistyczną, by dotrzeć do źródeł, tak samych produkcji telewizyjnych, jak i źródeł wtórnych, między innymi recenzji rozsianych w prasie codziennej.

Drugą zaletą książki *Austria's Difficult Past* jest jej złożoność metodologiczna. Opiera się ona na kilku metodach-filarach. Pierwszym z nich jest XX-wieczna polityczna historia Austrii, zwłaszcza z lat 1930-ych, 1940-ych, aż do lat 1980-ych, z naciskiem na relacje między (etnicznymi) Austriakami a tamtejszą ludnością żydowską. Drugi filar metodologii to pojęcie 'trudnej przeszłości' (*difficult past*), odnoszące się do, w uproszczeniu, koegzystencji rozbieżnych narracji dotyczącej przeszłości w tej samej przestrzeni społecznej, w tym przypadku narracji wiktymologicznej i narracji 'oprawczej', odnoszącej się do sytuacji Austrii w czasach nazizmu. Wynika to, jak zauważa autor, z wyjątkowej sytuacji Austrii i Austriaków w latach 1930-ych. Z jednej strony kraj ten był pierwszą ofiarą nazizmu – został włączony do niemieckiej Rzeszy w procesie znanym jako *Anschluss*. Z drugiej strony, pośród Austriaków było dużo takich, którzy z entuzjazmem odnieśli się do połączenia ich kraju z Niemcami, identyfikowali się z ideologią nazistowską i brali udział w wojnie jako niemiecko-austriaccy patrioci. Gortat pokazuje, jak to skomplikowanie historyczne odbiło się na powojennej sytuacji Austrii, w szczególności narodowej tożsamości Austrii i Austriaków i jak prezentowane było na ekranie. Trzecim filarem jest teoria i historia telewizji, a zwłaszcza hybrydycznych gatunków telewizyjnych, takich jak *docufiction*, zwłaszcza w relacji do historii austriackiej telewizji. Te gatunki badane są z subtelnością i wrażliwością. Wiele się na ten temat dowiedziałam, m.in. o tym, jak pewne transnarodowe gatunki realizowane są i interpretowane w konkretnym kontekście kulturowym.

Oprócz tego autor korzysta z metod *film studies*, analizując różne aspekty wybranych dzieł, takich jak sposób narracji, praca kamery, mise-en-scene i gra aktorska. Korzysta też z innych 'pod-metod' studiów filmowych w poszczególnych rozdziałach, na przykład autoryzmu w rozdziale o Alexie Cortim. Nie zatrzymuje się też na badaniu samego tekstu filmowego, ale wglębia się w arkana produkcji, dystrybucji i recepcji wybranych dzieł. Jego ostatecznym zadaniem nie jest bowiem analiza dzieła filmowego jako przedmiotu estetycznego, ale jego cyrkulacja w społeczeństwie i oddźwięk, a tym samym sposób kształtowania pamięci o nazizmie i II Wojnie Światowej w powojennej Austrii. W tej perspektywie istotne jest również to, że korzysta ze wspomnianego wcześniej klucza transnarodowego ze względu na to, że omawiane dzieła są w większości koprodukcjami austriacko-niemieckimi. Istotne jest tu też zbadanie jak asymetria, dotycząca pozycji politycznej, populacji i potencjału produkcji telewizyjno-filmowej tych dwóch krajów, wpłynęła na kształt i recepcję analizowanych dzieł. W ten sposób dr Gortat dowodzi wartości telewizji jako medium dużo szybciej reagującego na zmiany społeczne i politycznie

to domena wykładowców działających w diasporze. Jakub Gortat należy więc do nielicznej grupy polskich filmo i medioznawców 'przecierających szlaki' młodszym, ale także starszym kolegom. Mój podziw dla Habilitanta jest tym większy, że w tym przypadku opublikował on książkę w trzecim znanym mu języku – angielskim, co zmusiło go większego wysiłku translacyjnego (literalnie i metaforycznie) niż normalnie ma to miejsce. Uważam też, że autor idealnie wybrał wydawcę dla swej książki, z dwóch powodów. Berghahn specjalizuje się w książkach na temat kultury Niemiec i Austrii – dzięki temu *Austria's Difficult Past: Memory of National Socialism and the Filmization of Television (1960–1980)* ma szansę trafić w ręce czytelników o podobnych zainteresowaniach. Po drugie, co wiem z własnego doświadczenia długoletniej współpracy z tym wydawnictwem, a także z innymi, większymi, takimi jak Routledge czy Palgrave, reprezentuje ono wysokie standardy wydawnicze, które są dziś w wydawnictwach naukowych rzadkością. Przejawia się to tym, że manuskrypt oceniany jest przez dwóch lub więcej recenzentów i przygotowywany jest do druku przez doświadczonego copyeditora, a nie algorytm, jak ma to miejsce w większości dużych wydawnictw.

Możliwe rozwinięcie tematu

W tekście rozprawy habilitacyjnej znalazło się kilka wątków, które zasługują na rozwinięcie. Jeden, to oczywiście, studiowanie tematu nazizmu w późniejszych okresach historii Austrii i austriackich mediów. Druga możliwość to przeniesienie metod, zastosowanych do badania austriackiej telewizji, do innych telewizji narodowych. Naturalną rzeczą, biorąc pod uwagę kompetencje językowe Habilitanta, byłoby to zrobić w odniesieniu do polskiej telewizji, zwłaszcza że dotychczas opublikowano na jej temat niewiele prac. Zachęcałabym Jakuba Gortata np. do przygotowania antologii na temat Holokaustu w polskiej telewizji. Sama chętnie był 'dopisała się' do takich badań.

Innym interesującym wątkiem jest obraz współczesnych Żydów w ekranowych mediach. Jest to zjawisko wyjątkowo interesujące, gdyż doświadczamy, przynajmniej na zachodniej akademii, całkowitej zmiany paradygmatu w tym zakresie. O ile dwie dekady temu dominującą pozycją była sympatia dla Żydów, obecnie mamy do czynienia z sytuacją przeciwną – współczesne ataki na nich, łącznie z 'October 7', w Wielkiej Brytanii, gdzie mieszkam, praktycznie kwitowane są milczeniem przez media, a w kręgach akademickim wyrażanie sympatii dla ofiar tych ataków często traktowane jest jako przejaw Islamofobii.

odważniejszego niż kino. Zarazem, poprzez drobiazgową analizę wybranych dzieł pokazuje, jak temat nazistowskiej przeszłości przeszedł istotną transformację w austriackich mediach ekranowych: od marginalizacji tematu, poprzez krytyczną debatę, aż po jawne kwestionowanie dotychczas niepodważalnych mitów austriackiej niewinności i ofiarności.

Różnorodność i skomplikowanie metodologiczne stanowi wyzwanie podczas analizy – niebezpieczeństwo w takich przypadkach polega na odłożeniu na bok przedstawionych wcześniej metod i 'zdroworozsądkowym' oddaniu się dyskusji nad wybranymi produkcjami. W tym przypadku jednak autor nie traci z oka wybranych perspektyw. W szczególności, stale powraca do koncepcji 'trudnej pamięci' i do specyfiki medium telewizyjnego.

W rezultacie, dr. Gortat napisał dzieło kompetentne i oryginalne. Rzuca ono nowe światło na historię austriackiej telewizji, praktycznie nieznaną poza granicami tego kraju, pamięć o wojnie, nazizmie i Holokauście w Austrii, relacje kulturowe między Austrią a Niemcami, a także specyfikę telewizji w ogóle.

Wszystkie rozdziały książki oceniam bardzo wysoko, ale szczególnie zainteresował mnie rozdział o miniseriale telewizyjnym *Alpensaga*, którego scenariusz opracowali Peter Turrini i Wilhelm Pevny, a wyreżyserował Dieter Berner, który, co zrozumiałe, skojarzył mi się z serialem *Heimat* Edgara Reitza. Jak zauważa autor, jego oryginalność polega na połączeniu opowieści o tradycyjnie postrzeganym Heimacie z dyskursem rozliczania się z trudną przeszłością. W tym rozdziale dowiadujemy się wiele o historii Austrii, pamięci, ale także specyfice gatunku serialu telewizyjnego. Podobał mi się także rozdział o filmie o Franzu Jägerstätterze w reżyserii Alexa Corti, który porusza problem odmowy służby wojskowej w III Rzeszy. Corti odtwarza ostatni okres życia człowieka, który znacznie później – bo dopiero w 2007 r. – został beatyfikowany, skupiając się także na ocenie jego zachowania przez osoby, które go znały. W tym przypadku myślałam o tym, że ten temat doskonale nadaje się na studium porównawcze z obrazem ekranowym *Ojca Kolbego*.

Publikując swą książkę, Jakub Gortat stawał przed licznymi wyzwaniami. Wspomniałam już o tym, że praca wymagała licznych podróży i spędzaniu długich godzin na szukaniu i studiowaniu źródeł. To czyni ją pionierską i rygorystyczną. Drugim wyzwaniem było opublikowanie jej po angielsku, co oczywiście wymagało kompetencji językowych, ale także kulturowych. Warto dodać, że do niedawna praktycznie nie zdarzało się, by polscy autorzy zajmujący się mediami ekranowymi publikowali książki poza granicami kraju – była

Wreszcie, możliwą ścieżką rozwoju badań jest zgłębienie hybrydycznych gatunków telewizyjnych. O ile się orientuję, jest tu wiele do zrobienia, zważywszy że większość dostępnej literatury oparta jest na przykładach pochodzących z krajów anglosaskich.

Granty

Do publikacji *Austria's Difficult Past: Memory of National Socialism and the Filmization of Television (1960–1980)* doszło dzięki wsparciu Narodowego Centrum Nauki (NCN) – program Sonata (okres 2022-2025). Do takich grantów jest bardzo duża konkurencja i niewiele z nich otrzymują filmoznawcy. (Piszę to na podstawie kilkuletniego udziału w panelach NCN-u). To, że dr. Gortat go otrzymał, świadczy o dwóch mocnych stronach jego działalności naukowej – strategicznym podejściu do niej oraz umiejętności formułowania celów i metodologii projektu badawczego w zwięzły i przystępny sposób, co jest sztuką, którą niewielu wykładowców akademickich jest w stanie opanować. W tym przypadku dr. Gortat był kierownikiem projektu. Był to największy grant w jego karierze. Poprzedzało go sześć innych grantów, również z NCN- u, w tym program Mininatura na projekt Wystawy Centrum Dokumentacji Austriackiego Ruchu Oporu i jego roli w pogodzeniu się z nazizmem i jego rolę w pogodzeniu się z nazistowską przeszłością, gdzie dr. Gortat również był kierownikiem projektu. Oprócz tego był on, między innymi, uczestnikiem projektu „Germanica des 16. Jahrhunderts in der UB Łódź”, finansowanego ze środków Pełnomocnika Rządu Federalnego Niemiec ds. Kultury i Mediów i otrzymał wsparcie dla młodych naukowców Uniwersytetu Łódzkiego. Pastrząc na daty realizacji tych projektów można zauważyć, że otrzymuje on granty praktycznie w sposób ciągły – koniec jednego grantu to zarazem rok, w którym otrzymuje następny grantu. Znow, świadczy to o dużej umiejętności w pisaniu podań o granty i strategicznym podejściu do własnej kariery akademickiej, nie mówiąc już o ogromnej pracowitości. Przyglądając się informacjom o otrzymanych grantach dostrzec można wręcz modelowy przykład rozwoju kariery akademickiej – od mniejszych grantów i uczestnictwa w projektach, kierowanych przez bardziej doświadczonych badaczy do grantów większych i zajmowania pozycji kierownika projektu.

Działalność na polu krzewienia kultury filmowej i kultury austriackiej

Jakub Gortat nie jest tylko wyróżniającym się medioznawcą i badaczem kultur krajów niemieckojęzycznej, ale także działaczem na rzecz popularyzacji tych kultur. Świadczy o tym lista organizacji, do których należy i funkcje w nich pełnione. Znaleźć wśród nich można

German Studies Association, Austrian Studies Association, Polskie Towarzystwo Badań nad Filmem i Mediami, gdzie jest wiceprezesem oddziału łódzkiego i Towarzystwo Polsko-Austriackie, gdzie jest skarbnikiem oddziału łódzkiego. Świadectwem tej strony jego działalności jest także długa lista konferencji, na której prezentował referaty. Obejmuje ona wiele konferencji krajowych, ale także konferencje zagraniczne, w krajach takich jak Wielka Brytania i USA, organizowane m.in. przez instytucje zajmujące się krzewieniem kultury filmowej, jak również niemieckiej i austriackiej. Zaryzykowałabym tezę, że Jakub Gortat stanowi niezwykle i nieco paradoksalny przypadek pracownika akademickiego, który z jednej strony jest bardzo 'osadzony' – cała jego kariera akademicka związana jest bowiem z jedną instytucją – Uniwersytetem Łódzkim, a zarazem wyjątkowo transnarodowego i transkulturowego.

Publikacje i wystąpienia w trzech językach

Wspomniałam to już wcześniej, ale pragnę jeszcze podkreślić, że Jakub Gortat porusza się swobodnie na obszarze trzech języków: polskiego, niemieckiego i angielskiego, wygłaszając referaty i publikując w tych trzech językach. We współczesnej akademii jest to rzadkość – na palcach jednej ręki mogę policzyć kolegów, którzy piszą teksty naukowe w trzech językach. Sama również nie należę do tej kategorii. Świadczy to nie tylko o talentach językowych Jakuba Gortata, ale także ambicji znalezienia większej publiczności dla jego publikacji, co jest tym ważniejsze, że jego zainteresowania określić można jako niszowe.

Konkluzje

W podsumowaniu, oceniam działalność dr Gortata bardzo wysoko. Dotyczy to zarówno książki, przedstawionej jako jego główne osiągnięcie naukowe, jak i szerszej działalności naukowej, obejmującej inne publikacje, wystąpienia na konferencjach i aktywność na polu krzewienia kultury filmowej i austriackiej. Podkreślić chcę tu zwłaszcza osiągnięcia w otrzymywaniu grantów i publikacje międzynarodowe. Przy innej okazji pisałam o trudnościach w 'przebiciu' się na rynek tych publikacji, gdy działa się w Polsce. Jakubowi Gortatowi się to udało i to w bardzo młodym wieku (w sensie akademickim). Budzi to mój podziw i szacunek. Mam nadzieję, że nie spocznie on na laurach i będzie rozwijać swe zainteresowania i realizować ambicje, co potwierdzą zarówno dalsze granty, stopnie naukowe, jak i szacunek kolegów, w kraju i za granicą. W konkluzji, popieram jego podanie o przyznanie mu tytułu Doktora Habilitowanego.

Ewa Marińska